

Byszyce są i zawsze były małą miejscowością, a raczej wioską, która jednak miała pewne znaczenie na przestrzeni dziejów. Wydana w roku 1995 mapa topograficzna „Okolice Krakowa” poświęca Byszycom kilka wierszy.



Do początków XX wieku na miejscu dzisiejszej szkoły stał dwór, a na terenie wsi stało 20 domów chłopów pańszczyźnianych. Domy te skupione były pod dworem na tzw. „Nizinie”. Najbardziej popularne w tym okresie nazwiska to: Nowak, Chlebda, Anioł, Cholewa, Radecki, Jania, Stanczyk (Stankowicz). Ówczesny pan byszyckiego dworu posiadał ponadto kamieniołomy, które dostarczały potrzebnego wówczas materiału budowlanego i dobrze funkcjonowały. Znajdowały się one na tzw. „Kopaniach”. Oprócz kamieniołomów dziedzic posiadał również: stawy rybne, browar i karczmę wzniesioną w południowej części wioski. W tym czasie do Byszyc należała również część obecnego Gorzkowa zwana „Witkowicami”. Mówi o tym ciekawa historia, która została później przekazana innym pokoleniom. Według niej ówcześni dziedzice Byszyc i Gorzkowa grali ze sobą w karty i stawką w grze były części ich majątków. Jeżeli wygrałby dziedzic Gorzkowa otrzymałby tzw. „Kopce”, jeżeli dziedzic Byszyc to jego wygraną byłyby tzw. „Witkowice”. Los uśmiechnął się do pana Byszyc i „Witkowice” stały się jego własnością. Był to obszar, który znajdował się pomiędzy drogą na Czarnociny a drogą

do Wieliczki i granicą Raciborska. Warto również wspomnieć, że obecny cmentarz parafialny znajdował się również na terenie ówczesnych Byszyc. Mieszkańcy zamieszkujący „Witkowice” byli wówczas prawnymi mieszkańcami Byszyc; tutaj płacili podatki, pełnili nocną straż oraz uczestniczyli w Radzie Gminnej (Byszyce w tym okresie były gminą). Tak było do czasu II wojny światowej gdy na prośbę Gorzkowa i samych mieszkańców Byszyc „Witkowice” włączono do Gorzkowa.

Opracowała na podstawie „Szkolnych Bajerów”

mgr Ewa Niewielska